

MAGDALENA KARAMUCKA

Instytut Filologii Klasycznej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza
ul. Fredry 10, 61-701 Poznań
Polska – Poland

NULLA EST GLORIA PRAETERIRE ASELOS.
WIZERUNEK OSŁA W KULTURZE I LITERATURZE
STAROŻYTNEJ GRECJI I RZYMU

ABSTRACT. Karamucka Magdalena, *Nulla est gloria praeterire asellos*. Wizerunek osła w kulturze i literaturze starożytnej Grecji i Rzymu (*Nulla est gloria praeterire asellos*). The representations of donkey in culture and literature of ancient Greek and Rome).

The article aims to examine the representation of donkey in the ancient Greek and Roman culture and literature. It is investigated, on the example of selected texts, how developed the popular, negative stereotypes about stupid, lazy and even greedy and lustful donkeys, that seems to have their origins in Greek-Roman mentality and literature. The article contains a part of symbolic meanings and idioms connected with donkeys, especially these, that derive from antiquity.

Keywords: donkey, onager, horse, literature, culture, symbol, stereotype.

Antyczni Grecy i Rzymianie, nawet jeśli mieszkali w mieście, czuli się blisko natury. Stąd zapewne pojawiające się w ich literaturze zainteresowanie światem zwierząt¹. W piśmiennictwie² interesujących mnie obszarów kulturowych, a więc starożytnej Grecji i Rzymu, zrodził się, być może, a niewątpliwie utrwalił niepochlebny, zdegradowany wizerunek osła, jaki funkcjonuje również w naszej, zakorzenionej w grecko-rzymskim antyku, kulturze. Mam tutaj na myśli przypisywanie osłu takich cech, jak: naiwność, głupota, próżność, pyszałkowatość, lenistwo, obżarstwo, a nawet lubieżność. Osioł niejednokrotnie utożsamiany jest z „nieudacznikiem”, jednostką zasługującą na kpinę. Określenie kogoś mianem osła wyraża nasze nie najlepsze mniemanie na temat jego inte-

¹ Na temat antycznych wizerunków innych zwierząt zob. m. in.: J. Wikarjak, *Ovis w łacińskich przysłowiach, porównaniach, metaforach*, „Eos” LXXI, 1983, s. 199–209, czy E. Skwara, *Lupus in fabula – czyli o wilku w komedii rzymskiej*, „Classica Wratislaviensia” XXIV, 2004, s. 166–172.

² Analizując w niniejszym artykule kwestie związane z postrzeganiem osła w starożytnej Grecji i Rzymie, wykraczam wprawdzie poza literaturę, ale mimo to literacki wizerunek tego zwierzęcia stanowi podstawę moich rozważań. Omawiane zagadnienia pozaliterackie służą przede wszystkim pogłębieniu analizy wybranych utworów.

lektu. Wspomnijmy tutaj również osławioną osłą ławkę. Wydaje się jednak, że wiele z uznawanych za charakterystyczne dla omawianego zwierzęcia cech nie jest niczym innym jak krzywdzącym stereotypem bądź rażącym wyolbrzymieniem. Władysław Kopaliński zauważył, że choć przypisuje się osłu próżniactwo i obżarstwo, to „trudno o stworzenie pracowitsze i mniej wybredne w pożywieniu³.” Niemniej jednak osioł doczekał się w interesującym mnie kręgu kulturowym wielopłaszczyznowej pogardy, która, przyjmując znamiona stereotypu, wywarła duży wpływ na późniejsze postrzeganie tego zwierzęcia.

Warto jednak zauważyć, że nie zawsze i nie wszędzie wizerunek osła był negatywny. Co więcej, osioł bywał ceniony i szanowany. W sztuce starożytnego Egiptu i Asyrii, na co wskazał Cooper, funkcjonował jako zwierzę „o wiele większym i starszym rodowodzie niż pojawiający się w semickiej symbolice i obyczajach koń⁴”. Niektóre ludy Wschodu wyruszały ponoć na wojnę na osłach⁵. Zwierzęta te zaprzęgano też do rydwanów. Ciekawa jest kwestia znaczenia, jakie przypisywano osłu w starożytnym Egipcie. Już około 3000 r. p.n.e., pełnił tam funkcję zwierzęcia pociągowego i zaprzęgowego⁶. Przed rokiem 1500 p.n.e., jak podaje Graves⁷, w armii egipskiej popularne były gonitwy rydwanów z osłimi zaprzęgami. Osła zaczęto jednak też uważać za święte zwierzę Seta, boskiego władcy Egiptu, którego przedstawiano niekiedy pod postacią tego zwierzęcia. Według innych przekazów natomiast, Set posiadał osłe uszy⁸. Nie były one jednak znakiem haniebnym, jak miało to miejsce w przypadku mitologicznego króla Midasa, któremu wyrosły za karę⁹. Trzciny berło ozdobi-

³W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 2008, s. 893. Kwestię niesprawiedliwej oceny osła, który w porównaniu z koniem potrzebuje mniej wody i jest bardziej skory do pracy mimo głodu i wycieńczenia, poruszył również m. in. M. Griffith w swoim, wydanym w dwóch częściach, obszernym artykule *Horsepower and donkeywork: Equids and the ancient Greek imagination* „Classical Philology” 101, nr 3, 4, 2006, s. 223). We wspomnianej pracy Griffith analizuje przede wszystkim postrzeganie koni, osłów i mulów przez Greków epok archaicznej i klasycznej, zauważając m. in., że w różnicach między tymi zwierzętami dopatrywano się symbolicznego odbicia dyferencji w obrębie społeczeństwa. Koń utożsamiał tych najszlachetniejszych. Brzydszy, tańszy, mniejszy, a przede wszystkim z poddańczą pokorą wykonujący ciężkie prace osioł miał natomiast przywołać na myśl najmniej znaczących i zniewolonych.

⁴J. C. Cooper, *Zwierzęta symboliczne i mityczne*, przeł. A. Kozłowska-Ryś, L. Ryś, Poznań 1998, s. 187.

⁵W. Kopaliński, op. cit., s. 893. Badacz powołuje się tutaj na relację Strabona.

⁶Por. J. C. Cooper, op. cit., s. 187.

⁷Por. R. Graves, *Mity greckie*, przeł. H. Kruczkowski, wstępem opatrzył A. Krawczuk, Warszawa 1974, s. 368.

⁸Por. ibidem, s. 266.

⁹Co do Midasa natomiast, to możliwe, że istnieje jakieś powiązanie między jego królewską godnością a owymi symbolicznymi, osłimi uszami z insygniów egipskich władców. Zwracał na to po części uwagę R. Graves, op. cit., s. 226. Na pewne tradycje króla-osła (czy osłogłowego bóstwa) wskazywał też M. Griffith, op. cit., s. 226. Próba zgłębienia tej kwestii wymagałaby jednak oddzielnej rozprawy.

ne, na cześć Seta – mrocznego przeciwnika Ozyrysa, parą oślich uszu stanowiło oznakę władzy królewskiej wszystkich egipskich władców dynastycznych¹⁰.

Często o osłe wspomina się też w Biblii. Dziki osioł jest tam wprawdzie symbolem zniszczenia, ale udomowiony odpowiednik cieszy się sporym szacunkiem. Kopaliński zwrócił uwagę¹¹ na fakt, że w skład wspaniałych stad Hioba miało wchodzić między innymi 500 oślic¹². Jakub natomiast, chcąc załagodzić gniew swojego brata Ezawa, ofiarował mu 20 oślic i 10 osła¹³. Samson zaś walczył przeciw Filistynom przy użyciu osłej zuchwy¹⁴. W Księdze Liczb z kolei odnajdujemy piękną opowieść o oslicy Balaama, która dostrzegłszy anioła Jahwe z mieczem, zбочyła z drogi i uchroniła swego krnąbrnego pana przed karą Bożą¹⁵. Jeśli jesteśmy już przy Biblii, to warto wspomnieć od razu też wydarzenia nowotestamentowe – podróż Maryi do Egiptu¹⁶, odbytą wedle tradycji na osiołku i chwalebny wjazd Jezusa do Jerozolimy na tym samym zwierzęciu¹⁷.

Znaczące jest niewątpliwie wspomniane przeze mnie rozróżnienie między symboliką dzikiego osła a jego udomowionego odpowiednika. Rzeczywiście odmiennosc tych dwóch typów interesującego mnie tutaj zwierzęcia sprzyja postrzeganiu ich jako odmiennych symboli¹⁸. Onager jest większy, szybszy i nieokiełznany¹⁹. Z jego dzikości wypłynęły m. in. metaforyczne konotacje

¹⁰A.M. Wajda w swoim artykule zatytułowanym *Postaci zwierzęce w panteonie egipskim* stwierdziła jednak, że osioł, podobnie jak pies, ze względu na swą służebność wobec człowieka oraz charakter, był w Egipcie lekceważony. Badaczka stwierdziła też: „Osłowi przypadła co najwyżej niezbyt pochlebna rola upostaciowania wrogiego Seta i to tylko w okresie, gdy ten uchodził za nieprzyjaciela rodzimych bóstw” – A.M. Wajda, *Postaci zwierzęce w panteonie egipskim*, [w:] *Teologia – rośliny i zwierzęta*, pod red. ks. T. Jelonka, Kraków 2008, s. 193.

¹¹W. Kopaliński, op. cit., s. 893.

¹²Ks. Hioba, 1, 3.

¹³Ks. Rodzaju, 32, 16.

¹⁴Ks. Sędziów, 15, 15–16. Osła szczęka była przypadkowo znalezionym narzędziem, dzięki któremu Samson, zabijając tysiąc mężów, uwolnił się z rąk Filistynów.

¹⁵Ks. Liczb, 22,22–35.

¹⁶Chodzi tutaj o słynną ucieczkę Świętej Rodziny przed Herodem.

¹⁷Ew. Jana, 12, 14–15. W *Atlasie zwierząt biblijnych*, pod red. B. Szczepanowicza i A. Mrozka, przywołana została następująca symboliczna interpretacja Jezusowego wjazdu do Jerozolimy na osła: „To, że Jezus wybrał osła świadczy, że był królem, który nie przyszedł walczyć, ale przynieść pokój. Osioł jest znakiem pokoju w przeciwieństwie do konia symbolizującego czas wojny [...]. Pan Jezus wjechał do Jerozolimy jako Księżę Pokoju. Dla Ojców Kościoła osioł, na którym Pan wjechał do Jerozolimy, stał się okazją do egzegezy moralnej [...]”. Św. Ambroży miał zachęcać do tego, by od osła uczyć się dźwigać na sobie Pomazańca Bożego – B. Szczepanowicz, A. Mrozek, *Atlas zwierząt biblijnych. Miejsce w Biblii i symbolika*, Kraków 2007, s. 52.

¹⁸Wyraźnie np. symbolika osła dzikiego i udomowionego została rozdzielona w *Bestiarium chrześcijańskim* autorstwa S. Kobiulusa (S. Kobiulus, *Bestiarium chrześcijańskie. Zwierzęta w symbolice i interpretacji. Starożytność i średniowiecze*, Warszawa 2002, s. 238–244), gdzie każdej z odmian omawianego zwierzęcia poświęcone zostało oddzielne hasło.

¹⁹Wspomnienie onagrów pojawia się m.in. u Solinusa (121,18 – 122,2) oraz Pliniusza (8,108). Krzysztof Morta, który w swojej książce *Świat egzotycznych zwierząt u Solinusa* przytacza te

z szatanem²⁰. Na osła oswojonym z kolei, poza przypisywaną mu grupą pozytywnych cech, w szczególności sposób zaciążyło piętno głupoty i naiwności. Nie zawsze jednak w przysłowiowych bądź literackich wzmiankach o tym zwierzęciu rozróżnienie między odmianą dziką a udomowioną jest tak wyraźne. Wiele też cech jest oczywiście im obu wspólnych. W moim artykule, między innymi ze względu na jego niewielką objętość, postaram się uniknąć rozgraniczenia na osły oswojone i dzikie²¹.

Wracając do kwestii szacunku, z jakim osioł spotykał się w wielu kulturach świata starożytnego, trzeba jednak zauważyć, że z czasem w Egipcie, Grecji, Rzymie czy Jerozolimie znaczenie tego zwierzęcia zaczynało maleć. Pojawienie się w Grecji, za pośrednictwem Egiptu, okazałego transkaspjskiego konia przyczyniło się do rozwoju kultu rydwanu słonecznego²². Pojazd ów zaprzężony był właśnie w konie. Wierzone, że powoził nim Helios. Czasem też za woźnicę uważano samego Zeusa czy, nie mniej znaczących, Posejdon i Apollona. W X odzie pytyjskiej Pindara pojawia się nawet wzmianka, że Hiperborejczycy składali Apollonowi, określanemu według Gravesa mianem słonecznego²³, hekatombę z osłów, co bóg przyjmował z dużą radością, śmiejąc się z beznadziejnego, choć żarliwego oporu ofiar²⁴. Rydwan słoneczny zaczął też stanowić symbol władzy królewskiej. Ranga osła doznawała tym samym uszczerbku na rzecz coraz większego uznania, jakim darzono konia.

Mimo że w tym późniejszym, naznaczonym wciąż wobec słonecznego rydwanu, kulcie greckim rola osła nie była szczególnie zaszczytna czy istotna, to jednak nie można mówić o całkowitym jego pominięciu. Zdegradowany osioł stał się zwierzęciem Kronosa. Kronos został natomiast zdetronizowany właśnie przez wiążanego również, jak wspomniałam, ze słonecznym rydwanem

fragmenty, wspomina też inne teksty antyczne, gdzie mowa jest właśnie o onagrach – zob. K. Morta, *Świat egzotycznych zwierząt u Solinusa*, Wrocław 2004, s. 48–49. Morta przywołuje także wyjaśnienie genezy słowa *onager*, stanowiącego złożenie greckiego *ὄνος* (osioł) oraz *ἄγριος* (dziki).

²⁰O diabalskiej naturze dzikiego osła przeczytać możemy między innymi w pochodzącym z II–IV w. n.e. *Fizjologu*, przeł., wstępem i przypisami opatrzyła K. Jażdżewska, Warszawa 2003.

²¹W tym miejscu warto też wspomnieć o opisywanych przez Klaudiusza Eliana w dziele *O właściwościach zwierząt* (III, 41; IV, 52) baśniowych osłach z Indii, mających jeden róg. Picie ze wspomnianego rogu miało strzec przed niuleczalnymi chorobami, drgawkami, epilepsją czy trucizną. Przedstawione przez Eliana osły, szczególnie w momencie zagrożenia, miały być niezwykle agresywne.

²²Por. R. Graves, op. cit., s. 368.

²³Ibidem.

²⁴„U nich to niegdyś ucztował ludu wódz Perseus/ Dotarł do ich siedzib, gdy bogu stali w ofierze/ wspaniałe z osłów hekatomby./ Zawsze Apollon taką czią i ucztą/ cieszy się bardzo, śmiejąc się, gdy widzi/ Stojące przy tym dęba oporne zwierzęta” – *Oda pytyjska dziesiąta: Na zwycięstwo Hippokleosa z Tessali w podwójnym biegu chłopców*, [w:] Pindar, *Ody zwycięskie Olimpijskie, Pytyjskie, Nemejskie, Istmijskie*, przeł., wstępem i kom. opatrzył M. Brożek, Kraków 1987, s. 36.

Zeusa i być może właśnie tutaj tkwi przyczyna, dla której osła, uznanego za podrzędnego wobec konia, przypisano wspomnianemu bogu.

Osiół jako symbol pożądlivosti, za jakiego z czasem zaczęto go uważać, stał się też zwierzęciem Priapa, rozpasanego boga płodności²⁵. Wedle mitologicznej opowieści, zwierzę to nie przysłużyło się jednak zbyt Priapowi. W *Fasti* Owidiusza²⁶ czytamy, iż na wiejskiej zabawie, kiedy wszyscy już posnęli, Priap próbował zgwałcić obecną tam boginię Hestię. Wówczas zaryczał jednak osiół i, obudziwszy wszystkich, udaremnił nieczne zamiary Priapa. Tutaj mamy już do czynienia z przykładem literackiej kpiny z osła (nie mówiąc oczywiście o żarcie z Priapa). Warto dodać jednak, że Graves przypisał tej opowieści również znaczenie moralizatorskie. „Próba gwałtu podjęta przez Priapa jest – jak chce Graves – ostrzeżeniem przed świętokradczym naruszeniem praw kobiety-gościa, która znalazła się pod ochroną domowego lub publicznego ogniska”²⁷. Zbrodnicość postępku Priapa wypukła, według badacza, fakt, że nawet osiół, symbol pożądlivosti, głośno ryczy, demaskując szaleństwo niedoszłego gwałciciela. Tyle jednak o Priapie.

Osiół bywał również uważany za zwierzę związane z Dionizosem²⁸. Wspomniany bóg miał nawet, według Hyginusa²⁹, parę tych zwierząt umieścić między gwiazdami. Zauważmy, że Dionizos, podobnie jak Priap, jest bogiem związanym z takimi kwestiami, jak płodność, pożądlivość itp.³⁰ Priap miał zresztą należeć do barwnego, bakchicznego korowodu Dionizosa. Jeśli wziąć pod uwagę dionizyjską żywiołowość, to można podejrzewać, że bogu poświęcony był onager³¹.

Istnieją również przekazy, że ordynarną, osłą głowę miał Tyfon, potworny syn Matki Ziemi i Tartara³². Tych kilka wspomnianych mitologicznych wcieleń

²⁵ M. Griffith (op. cit., s. 224), zauważył że Grecy (zwłaszcza za pewne w szczególności interesujących badacza w przywoływanym artykule epokach archaicznej i klasycznej) w swej sztuce wizualnej stosunkowo często ukazywali samce osłów w stanie seksualnego uniesienia. Badacz wspomniał też o nierzadkich opowieściach o, czasem wręcz agresywnych, seksualnych zachowaniach tych zwierząt. Zauważył jednak też, że w niejednym „naukowym”, a więc bardziej obiektywnym, antycznym dziele poświęconym koniom i osłom, tym pierwszym zwierzętom przypisywano większe skłonności do seksualnego opętania.

²⁶ *Fasti*, VI, 319ff.

²⁷ R. Graves, op. cit., s. 85.

²⁸ Por. m. in. J. C. Cooper, op. cit., s. 187; M. Griffith, op. cit., s. 226.

²⁹ *Astronomia*, II.23.

³⁰ Griffith wspomniał też o porównaniach, w kontekście seksualnego pobudzenia i pewnej związanej z nim agresywności, między osłami a satyrami – również towarzyszami Dionizosa. (Griffith odwołuje się tutaj do kilku interesujących opracowań, m. in. F. Lissarrague, *The sexual life of satyrs* czy J. M. Padgett, *The Stable Hands of Dionysus: Satyrs and Donkeys as Symbols of Social Marginalization in Attic Vase Painting*).

³¹ Jak jednak wspomniałam wcześniej, w niniejszej rozprawie unikam rozróżnień na osły dzikie i udomowione.

³² Tyfon bywa utożsamiany niekiedy z egipskim Setem (por. m. in. S. Kobielus, op. cit., s. 244). To by tłumaczyło w pewnym stopniu przedstawianie Tyfona z osłą głową.

osła, przyćmionego blaskiem słonecznego rydwanu, nie mogło stanowić jednak podstawy jakiegos poważniejszego kultu.

Jako ciekawostkę związaną z oddawaniem czci osłu podać można fakt, że jeszcze po narodzeniu Chrystusa utrzymywała się pogłoska, jakoby Żydzi w swojej świątyni praktykowali kult złotej, osłej głowy. Józef Flawiusz w apologii narodu żydowskiego zatytułowanej *Przeciw Apionowi* odpierał wspomniany zarzut w następujący sposób:

My [...] ani nie czcimy osłów, ani nie przyznajemy im jakieś mocy [...] osły u nas, jak i u innych ludzi rozsądnych są zwierzętami, które dźwigają ciężary na grzbietach, a gdy wejdą na klepisko, zjadają zboże albo gdy nie chcą postępować wyznaczoną drogą, otrzymują liczne baty, ponieważ służą do wykonywania robót i prac koniecznych do uprawiania roli³³.

Wcześniej istniała jednak prawdopodobnie u izraelitów, na co wskazuje, opierający się na antycznych przekazach, Cooper, jakaś forma kultu osła, który podczas Wyjścia z Egiptu znalazł źródło na pustyni³⁴. Zwyczaj czczenia osłej głowy zaczęto nawet przypisywać chrześcijanom³⁵, o czym świadczy żywiołowa reakcja Tertuliana w jednym z jego pism. Tertulian oskarża Tacyta, nazwanego przez niego najwymowniejszym z kłamców³⁶, o rzucenie wspomnianego podejrzenia na Żydów. Wspomina też przywoływaną wyżej opowieść o osłach, w jego wersji zwierząt tych było więcej niż jedno, które zaprowadziły Izraelitów do źródeł wody. Następnie stwierdza: „Stąd, jak sądzę, powstało przekonanie, że również my, spokrewnieni z religią żydowską, wtajemniczeni jesteśmy w tę właśnie podobiznę³⁷”. Tertulian wspomina też o rozpowszechnianiu pogłosek o osłogłowcach i obraźliwych obrazków, celujących w chrześcijan przez jakiegoś niegodziwego Żyda, który krótko przed tym faktem zmienił swe wyznanie na mojżeszowe³⁸.

Zauważmy jednak, że omówiony wyżej spadek znaczenia osła na rzecz konia i zanik jego kultu to jedno, a zupełna niemal degradacja wizerunku tego zwierzęcia, utwierdzenie go w roli zabawki i ofiary³⁹ – drugie. W dużym stopniu do tego ostatecznego upadku doprowadzili osła, jak wskazuje Kopaliński, bajkopisarze i twórcy przypowieści. Zanim jednak o bardzo istotnych dla utrwalenia

³³ Józef Flawiusz, *Przeciw Apionowi (Contra Apionem). Autobiografia (Vita)*, z oryg. greckiego przeł., wstępem i objaśnieniami opatrzył J. Radożycki, Poznań MCMLXXXVI, s. 68.

³⁴ J.C. Cooper, op. cit., s. 188.

³⁵ J.C. Cooper za Epifanium podaje, że według gnostyków Sabaoth („pan zastępów”) ma osła głowę (J.C. Cooper, op. cit., s. 188). Ta gnostycka praktyka mogła w wyniku plotki zostać przypisana chrześcijanom. Por. Tertulian, *Wybór pism II*, Warszawa 1983, s. 64 (przypis).

³⁶ *Mandaciorum loquacissimus*.

³⁷ Tertulian, *Do pogan* (tłum. ks. Emil Stanula CSsR), [w:] *Wybór pism II*, oprac. ks. W. Mysor, ks. K. Obrycki, ks. E. Stanula, Warszawa 1983, s. 62.

³⁸ Zob. ibidem, s. 64.

³⁹ Por. W. Kopaliński, op. cit., s. 893.

związanych z osłem stereotypów bajkach warto też przywołać słynną satyrę Semonidesa, traktującą o różnych kobiecych typach, z których jeden, negatywny, to kobieta oślica, a więc „osoba krnąbrna i uparta, niechętna podejmowaniu jakichkolwiek trudów poza jedzeniem i uprawianiem seksu, którym to czynnościom oddaje się z nadmierną gorliwością i upodobaniem”⁴⁰. Krystyna Bartol, która opracowała i skomentowała wspomniany tekst Semonidesa, zwróciła też uwagę, że wyeksponowane u greckiego poety z Samos cechy osła pojawiały się już wcześniej w poezji. Badaczka zauważyła m.in., iż w *Iliadzie* (11, 558–562) Ajas został porównany do osła, który uparcie nie rusza się z miejsca, choć doznaje razów. Przejdźmy jednak do bajek. Omawiane zwierzę pojawia się np. w około 30 utworach Ezopa, gdzie nie raz zostaje wykzione, a kilkakrotnie ponosi nawet śmierć. Piętnowane jest z jednej strony za głupotę i naiwność, a z drugiej za lenistwo, pyszałkowatość lub egoizm. Przyjrzyjmy się kilku wybranym przykładom.

W bajce *Osiół dźwigający sól* tytułowego bohatera gubią głupota i lenistwo. Miał on mianowicie przenosić ładunki z jednego brzegu rzeki na drugi. Kiedy, niosąc sól, pośliznął się i wpadł do wody, dostrzegł, że zawartość pakunków rozpuściła się i wyszedł już z mniejszym ciężarem. Następnie przenosił gąbki i znów postanowił uniknąć wysiłku. Zanurzył się, gąbki wchłonęły wodę i, nieszczęsny, utonął. Osiółek z bajki *Osiół i świerszcze* zapragnął natomiast śpiewać tak pięknie jak napotkane owady. Uznał, że osiągnie swój cel, jeśli będzie naśladował styl życia świerszczy. Dowiedziawszy się, że karmią się one rosą, zmienił czym prędzej swój sposób odżywiania i wkrótce potem padł z głodu⁴¹.

Tytułowi bohaterowie bajki *Lew, osiół i lis* udali się razem na polowanie. Przy podziale łupów lew pożarł jednak naiwnego osła, który dość nierozsądnie dobrał sobie przyjaciół. W innej natomiast bajce, w której osiół również udaje się na polowanie w towarzystwie lwa, kłapouchy staje się obiektem drwiny silniejszego. Polowanie polegało bowiem na tym, że osiół wypłoszył kozy z jaskini swym charakterystycznym rykiem, a lew, zaczajony przed grotą, pochwycił oszołomione zwierzęta. Później jednak osiół dopytywał się towarzysza, czy „dzielnie walczył i dobrze gonił zwierzynę”⁴². Zauważmy również, że znów pojawia się tutaj, dość popularny zresztą, motyw ryku osła⁴³ – tak znaczącego

⁴⁰ *Liryka grecka*, t. I: *Jamb i elegia*, oprac. K. Bartol, Warszawa–Poznań 1999.

⁴¹ J. Bough w artykule *The Mirror Has Two Faces: Contradictory Reflections of Donkeys in Western Literature from Lucius to Balthazar* „Animals” 1, 2011, 56–68; doi: 10.3390/ani1010056; <http://www.mdpi.com/2076-2615/1/1/56/pdf>; 22.08.2011; s. 59), dopatruje się tutaj też ilustracji przeświadczenia, iż klasy niższe nie mają takich zdolności artystycznych jak arystokracja. Chodzi tutaj o wspomniane już wyżej symboliczne utożsamianie osłów z przedstawicielami niższych klas społeczeństwa, a koni z najszlachetniejszymi. Por. przypis 3 i przytoczone tam uwagi Griffitha, do którego Bough się zresztą również odwołuje.

⁴² *Bajki Ezopowe*, przeł. i oprac. M. Golias, BN II 127, Wrocław 1961, s. 62.

⁴³ Ciekawej interpretacji symbolicznej osłego ryku dostarcza tzw. *Bestiariusz* kataloński, będący jednym z najstarszych średniowiecznych bestiariuszy. Dzięki swemu nieprzyjemnemu

w historii Priapa i Hestii. Charakterystyczny dźwięk wydawany przez omawiane zwierzę to kolejny powód do żartów na jego temat.

Pośród poświęconych osłu bajek Ezopa pojawia się też motyw *osła w lwiej skórze*, symbolizującego piętnowaną już w przywoływanym przed chwilą utworze pyszałkowatość jednostki, której znaczenie jest w rzeczywistości niewielkie. W jednej z bajek paradujący w lwiej skórze osioł próbuje wystraszyć lisa. Ten odpowiada mu jednak: „Bądź przekonany, że i ja byłbym się przestraszył ciebie, gdybym nie był usłyszał twojego ryku⁴⁴”.

Doznanie zaś krzywdy za sprawą osła traktowane jest, z racji niskiego statusu tego zwierzęcia, jako podwójne nieszczęście. Pewien posunięty w latach mieszkawiec wsi, bohater Ezopowej bajki *Wieśniak i osiołki*, zapragnął przed śmiercią zobaczyć miasto. Krewni zaprzęgli mu osiołki i ruszył w drogę. Zerwała się jednak burza, zwierzęta pobłądziły i nagle, co gorsza, stanęły nad przepaścią. Wieśniak wówczas zawołał: „Zeusie! cóż ci zawiniłem, że tak ginę, i to nie z winy szlachetnych rumaków, ani dzielnych mułów, lecz z winy marnych osiołków!⁴⁵” Podobna jest wymowa bajki *Lew stary, dzik, byk i osioł* autorstwa Fedrusa, który zresztą w dużym stopniu wzorował się w swojej twórczości na Ezopie. We wspomnianej bajce przygnieciony starością, pozbawiony sił, dogorywający lew doznaje ciosów od zwierząt, którym niegdyś wyrządził jakąś krzywdę. Dzik wbił w jego ciało swój kiel, byk przeszywa go rogiem. Osioł, widząc, że wszystkie te ciosy pozostają bezkarnie, kopie lwa kopytem w czoło. Ten wówczas, wydając ostatnie tchnienie, stwierdza: „Te razy ohydne/ jakoś zniosłem, lecz ciebie – Natury odrazo, jeśli mam ścierpieć, umrę widocznie dwa razy⁴⁶”.

Zwracając uwagę na bez wątpienia niemałą rolę bajkopisarzy w kształtowaniu negatywnego wizerunku osła, nie można jednak zapomnieć, że to, z czym mamy do czynienia w bajce, „opiera się – jak pisała Janina Abramowska – na pewnym stereotypie zwierzęcia, obecnym w świadomości powszechnej, kształtowanej przez empirię, przesąd, emocjonalny stosunek do zwierząt [...]”⁴⁷. Ukazanie przez bajkopisarza zwierzęcia w danej konwencji zwykle więc miało swe źródła we wcześniej ugruntowanych, szablonowych wyobrażeniach ludowych⁴⁸. Jak to jednak ze stereotypami bywa, nie wszystkie opinie ukształtowane

rykowi osioł został tam porównany do ludzi nazbyt gadatliwych i krzykliwych – zob. *Bestiariusz*, z katalońskiego przeł. R. Sasor, Kraków 2005, s. 43.

⁴⁴ *Bajki Ezopowe*, s. 78.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 117.

⁴⁶ Fedrus (wyzwoleniec Augusta), *Bajki Ezopowe*, przeł. i oprac. P. Gruszka, Gdańsk 1999, s. 33.

⁴⁷ J. Abramowska, *Polska bajka Ezopowa*, zeszyt pod red. A. Okopień-Sławińskiej, Poznań 1991, s. 26.

⁴⁸ Osioł, biorąc pod uwagę stosunkowo dużą liczbę związanych z nim, niejednokrotnie krzywdzących, stereotypicznych wyobrażeń, przenoszonych często np. na język inwektyw, cieszył się od starożytności sporym zainteresowaniem. Wyjaśnienie tej kwestii kryje się niewątpliwie w następującej opinii, którą Aleksandra Maciejewska zawarła w swej pracy *Świat zwierząt w komediach*

na podstawie zewnętrznych, subiektywnie odbieranych, przesłanek są paralelne z rzeczywistością. Wspomniałam bajki, w których osioł jest pyszny bądź leniwy. W analizowanych utworach bywa też zazdrosny, niewdzięczny, marudny. Wymienione cechy słusznie budzą niechęć. Czy jednak wszystkie one sprawiedliwie zostały przypisane osłu?

Pośród tych najstarszych, analizowanych bajek, w których pojawia się postać osła, nie brakuje też takich, w którym jedyną winą omawianego zwierzęcia jest współgrająca z poczciwością naiwność lub też doznawane przezeń cierpienia są zupełnie niezasłużone. Przypisywane tam osłu łatwowierność i głupota czynią z niego ofiarę. Warto przyjrzeć się bliżej kilku takim tekstom i spróbować ustalić przyczyny, dla których doszło do ukształtowania się wspomnianego wyobrażenia.

W bajce Fedrusa zatytułowanej *Osiół i kapłani Kybeli* (*Asinus et Galli*) skóra zwierzęcia, który wyzionął ducha w wyniku doznanych razów i trudów, zostaje przerobiona na bębenek. Później zapytani o pośmiertny los swego osła kapłani udzielają ironicznej odpowiedzi: „Uważał, iż żyć będzie spokojnie po śmierci; gdy zmarł inne tym razem sypią się nań razy⁴⁹”. W Ezopowym *Ośle, kuku i wilku* poganiacz zanosí się natomiast śmiechem na widok rzucającego się z bólu i ryczącego osła, któremu kruk rozszarpuje ranę na grzbiecie. Bardzo możliwe zresztą, że tę ranę zadał właśnie ów poganiacz.

Bajkowy osioł nie znosi jednak niezasłużonych cierpień i pogardy wyłącznie ze strony ludzi. W utworach Ezopa *Koń i osioł* oraz *Osiół i muł*, dla przykładu, kłapouchy próżno prosi swoich krewniaków o pomoc w dźwiganiu ciężaru i ostatecznie pada ze zmęczenia.

W tych kilku wymienionych tutaj utworach, w których osioł jest krzywdzony bez jego winy, z całym swym okrucieństwem ujawnia się surowe prawo natury. Opisywane zwierzę jest zbyt słabe, a ponadto niedostatecznie przebiegłe. Marian Goliás zauważył, iż bajka zwierzęca daje często „obraz przemocy silniejszego nad słabszym, zawiera przykłady chytryści istot lepiej przystosowanych do walki życiowej: tym ostrzega słabszych⁵⁰”. Tak właśnie jest w tych przypadkach. Poganiacz i kapłani Kybeli, świadomi swej władzy nad osłem, za ciężką pracę odpłacają mu kpinią i razami. W tym toku rozumowania można pójść chyba jednak jeszcze dalej i stwierdzić, że, być może, cała ta analizowana przeze mnie, wykształcona w antyku i trwająca po dziś dzień, pogarda dla osła ma swe źródła nie w samym zwierzęciu, ale w ludzkiej naturze. Wydaje się, że człowiek od wieków ma skłonność ku temu, by w przebiegłości widzieć mądrość, zaś

Plauta i Terencjusza (w maszynopisie): „Można (...) powiedzieć, że na częstotliwość występowania danego gatunku w języku ma wpływ jego bliskość z człowiekiem. Wydaje się to całkiem logiczne, że ludzie w poszukiwaniu metafor czy porównań odwołują się do tego, co jest najlepiej poznane empirycznie, czyli do ssaków udomowionych” (s. 141).

⁴⁹Fedrus, op. cit., s. 66.

⁵⁰M. Goliás, wstęp do: *Bajki Ezopowe*, s. XXIII.

w pracowitości i uczciwym, bezgranicznym poddaniu – naiwność. Czy bowiem osioł jest rzeczywiście gorszy od innych zwierząt? Warto zauważyć, że w symbolice chrześcijańskiej osioł ze swą uległością, cierpliwością i siłą stanowił symbol pozytywny⁵¹. Był znakiem pokuty i ciężkiej pracy – wartości, które nigdy chyba nie cieszyły się niestety popularnością wśród ogółu społeczeństwa⁵². Jill Bough w artykule *The Mirror Has Two Faces: Contradictory Reflections of Donkeys in Western Literature from Lucius to Balthazar*, odwołując się do często negatywnych bądź obojętnych obrazów osła w literaturze grecko-rzymskiej oraz owych pozytywnych, symbolicznych przedstawień, które kształtowały się głównie w średniowieczu w ramach myśli chrześcijańskiej, poczyniła następującą uwagę: „The opposing representations of donkeys are significant because they illustrate the deep contradictions within the very foundations of western society: the Greco-Roman philosophy and the Jewish/Christian ideology which underpins it⁵³”.

Przyglądając się antycznemu wizerunkowi osła, ujawniającemu się w literaturze starożytnych Greków i Rzymian, nie można nie wspomnieć o dziele Apulejusza zatytułowanym *Metamorfozy albo Złoty Osioł*. Tam również odnajdujemy barwny obraz trudów oślego życia oraz świadectwo niejednego krzywdzącego stereotypu związanego z tym zwierzęciem. Bohaterem opowieści jest pewien Lucjusz, który w wyniku czarów zamienił się w osła. Nie trudno się oczywiście domyśleć, że nie taka przemiana była jego celem. Marzył, jak pewnie niejeden z nas, o tym, by przez chwilę być ptakiem, ale doszło do nieszczęśliwej pomyłki. Cały utwór utrzymany jest w konwencji żartobliwej. Fakt pomyłkowej przemiany Lucjusza właśnie w osła stanowi niewątpliwie jeden z elementów komicznych⁵⁴.

⁵¹ Por. m. in. S. Kobielus, op. cit., s. 240–241. Z drugiej jednak strony, na co wskazuje Kobielus, np. dla Grzegorza Wielkiego osioł był symbolem głupiego ludu pogańskiego, oddającego się rozpuście oraz rozkoszom nieczystości. Według niektórych innych Ojców Kościoła, zwierzę to stanowiło natomiast atrybut głupoty narodu żydowskiego i synagogi (ibidem, s. 240).

⁵² Warto w tym miejscu przywołać też następujące słowa Biblii: „Jeśli zobaczysz, że osioł twego brata albo wół jego upadł na drodze – nie odwrócisz się od nich, ale z nim razem je podniesiesz” (Ks. Powt. Prawa, 22, 4). Przypomnijmy, że w bajkach, metaforycznie odzwierciedlających rzeczywistość, zazwyczaj ani inne zwierzęta, ani ludzie nie mają litości dla osła.

⁵³ J. Bough, op. cit., s. 57. Warto wspomnieć, że pisząc nieco dalej m. in. o ciężkiej egzystencji osłów w antycznej Grecji i Rzymie, badaczka odwołuje się do interesującej, poświęconej różnym gatunkom zwierząt, pracy *Animals in Roman Life and Art* autorstwa J.M.C. Toynbee.

⁵⁴ Ciekawe spostrzeżenia na temat znaczenia przemiany Lucjusza w osła poczynił też Ken Dowden w artykule *Apuleius and the art of narration*, „Classical Quarterly”, 1982, s. 419–435. Badacz wskazał m.in., jak osła natura głównego bohatera wpływa na swoiste uwiarygodnienie oryginalnej narracji Apulejusza. W artykule czytamy: „[...] Apuleius’ interest in the long ears of the ass (Lucjusz zauważa w pewnym momencie, na co zwraca też uwagę Dowden, że ze względu na rozmiar oślich uszu słyszy więcej niż w ludzkiej skórze – M.K.) or the advantages of his narrator being a disregarded dumb animal are simply a wayward corollary of Cicero’s questioning how so many overdressed witnesses could be present unseen in a public Bath in the *Pro Caelio*.”

Nieszczęsny bohater ma szansę na rychle odczarowanie. Musi tylko przetrwać noc w stajni, co nie jest łatwe, gdyż doświadcza wielu przykrości ze strony silniejszego od niego konia. Nim nadejdzie jednak ranek, a wraz z nim obiecane wybawienie, osioł-Lucjusz zostaje uprowadzony. W czasie swych licznych przygód wielokrotnie zmienia właścicieli i miejsce pobytu, a przy okazji doświadcza wszelkich cieni życia pogardzanego zwierzęcia. Nieraz jest wykpiwany tylko ze względu na swą osłą naturę. Wielokrotnie otrzymuje też srogie razy. Wykonuje ponadto wiele ciężkich prac. U koniucha i jego połowicy obraca w jarzmie młyńskie kamienie oraz zwozi drzewo z gór. Ponad siły trzodzi się w służbie u młynarza. W utworze pojawia się również odwołanie do rzekomej nadmiernej pożądlivosti osła⁵⁵. Przydzielony przez koniucha do opieki nad osłem chłopak, nie dość, że często go bije, to jeszcze wysuwa przeciw niemu ten stereotypowy zarzut. Innym zaś razem osioł-Lucjusz ma stać się bohaterem niewybrednego żartu i współżyć publicznie z pewną zbrodniarką, przed czym udaje mu się jednak uciec.

W utworze ma też miejsce podobna nieco sytuacja jak w przypadku Priapa i Hestii. Lucjusz-osioł ujawnia mianowicie ukrytego kochanka młynarzowej, nadeptując gachowi na wystające przypadkiem palce. W obydwu sytuacjach demaskuje wprowadzić zło, ale mimo to za każdym razem, ryczący czy depczący po palcach, jest komiczny. Konotuje stereotypowo przypisywaną osłom niezdarność i nietaktowność. Podobnie jest wówczas, gdy wystawia w najmniej odpowiednim momencie łeb i sprowadza na swego ówczesnego właściciela, ukrywającego się przed nieprzyjacielem, nie lada kłopoty. Trzeba ponadto dodać, że w tym ostatnim wypadku trudno nawet usprawiedliwiać go przez to, że nieświadomie przyczynił się do zdemaskowania zła.

Podobny schemat trzech przywołanych wyżej sytuacji pozwala w zasadzie mówić o wykształceniu się odrębnego motywu fabularnego, jakim jest właśnie ukazywanie się osła w najgorszej dla jakiejś postaci chwili i mimowolne wpędzanie jej w poważne tarapaty. W literaturze antycznej wykształciły się też inne motywy związane z tym zwierzęciem. Mamy tutaj między innym wspomnianego już przeze mnie osła w lwiej skórze oraz osli ryk. Ciekawy jest też motyw Midasowych oslich uszu, bardzo oryginalnie użyty przez Persjusza w jego pierwszej satyrze. Autor wykorzystuje tam przykrą przygodę Midasa łącznie z sytuacją, kiedy królewski fryzjer, który nie mogąc znieść napięcia związanego z obowiązkiem ukrywania wstydlwego sekretu władcy, wykopuje dołek i wykrzykuje do niego całą prawdę, licząc że w ten sposób dozna ulgi, a równocześnie nie zdradzi króla. Persjusz, roszcząc sobie prawo do wykpiwania ludzi w satyrach, jak czynił to Horacy, pyta: „[...] mnie nie wolno? Gdziekolwiek?

⁵⁵ Griffith pisał: „Narratives of an ass's sexual appetite and energies [...] culminate [...] in Lucius' fantastic transformation, as narrated by Lucian and Apuleius” – M. Griffith, op. cit., s. 224.

Choćby w dołeczek mały?/ Tu, książeczeko, zakopię, co oczy widziały./ Któż nie ma oślich uszu?⁵⁶

Warto wspomnieć również motywy *sporu o cień osła*, będącego wyrazem zatargu o jakąś zupełnie błahą kwestię, oraz *osła na dachu*, stanowiącego znak złowrózby. Za autora powiedzenia: *rixari de asini umbra* uznaje się Fedrusa. Nie bez znaczenia jest oczywiście fakt, że ową przysłowiową błahostkę stanowi cień nie innego zwierzęcia tylko właśnie osła, który tym samym kolejny raz doznaje wzgardy⁵⁷. *Asinus in tegulis* pojawia się natomiast m.in. u Petroniusza⁵⁸.

Zmierzając do końca moich rozważań, w toku których przyjrzałam się wybranym zagadnieniom związanym z wizerunkiem osła w literaturze i kulturze starożytnej Grecji i Rzymu, chciałabym jeszcze krótko, w formie selektywnego wykazu, zwrócić uwagę na traktujące o osle i oczywiście niezbyt mu przychylnie cytaty z dzieł antycznych twórców⁵⁹. Cytat *Nulla est gloria praeterire asellos* w temacie mojego referatu pochodzi z 36 epigramu z XII księgi Marcjalisa. W mowie Cyclerona *In Pisonem* pojawia się z kolei ironiczne stwierdzenie: *asinum litteros docere (In Pisonem, XXX)*⁶⁰. W dziele Geliusza zatytułowanym *Noctes atticae* (3,16) znajdujemy natomiast, również podszyte ironią, wyrażenie: *asinus ad lyram*⁶¹. Święty Hieronim pisał później: *Asino lyra superflue canit (Ep. 27)*. U Plauta (*Pseudolus*, 1,2,136) pojawia się określenie: *homo asinus*⁶². Aleksandra Maciejewska w swojej rozprawie doktorskiej *Świat zwierząt w komedii Plauta i Terencjusza*⁶³ wskazała też, oprócz przywołanej inwektywy, na inne ciekawe w tym kontekście fragmenty z *palliaty*. Z Plauta warto wspomnieć jeszcze zdanie: „Illud quidem quorsum sinus caedit calcibus” (*Poenulus*, 684), odnoszące się do podstępnej, niekorzystnej oferty, proponowanej w dramacie

⁵⁶ *Trzej satyrycy rzymscy. Horacy, Persjusz, Juwenalis*, tłum. J. Sękowski, L. Winniczuk, wstęp i kom. w oprac. L. Winniczuk, Warszawa 1959.

⁵⁷ Ciekawie o tym motywie i o samym osle pisze też W. Kopaliński w książce: *Koty w worku. Z dziejów pojęć i rzeczy*, Warszawa 1993, s. 49–51.

⁵⁸ *Satiricon Liber*, LXIII.

⁵⁹ Przywołane przeze mnie tutaj, a jednocześnie najpopularniejsze, jak się wydaje, cytaty pochodzą z dzieł łacińskich. Dość bogatego wykazu greckich cytatów i powiedzeń związanych z osłem dostarczył M. Griffith, op.cit., s. 227.

⁶⁰ W tekście: „Quid nunc te, asine, litteras doceam?”

⁶¹ W tekście przywołane w języku greckim. Interesujące domniemania na temat pochodzenia tego przysłowia podaje Griffith. Prawdopodobne jest mianowicie, że ma ono źródła we wczesnogreckiej adaptacji (czy też mającym wówczas miejsce błędnym przejęciu) bliskowschodniego przedstawienia boskich osłów, grających na harfach bądź lirach (M. Griffith, op.cit., s. 227). S. Kobielius w cytowanym *Bestiariuszu chrześcijańskim* pisał: „W antyku wyobrażenia osła z lirą były ilustracją człowieka nieudolnego i niepojętego. W sztuce średniowiecza znane są sceny przedstawiające grę osłów na różnych instrumentach, co miało metaforycznie ukazywać oddawanie się rozkoszom tego świata” – S. Kobielius, op. cit., s. 239.

⁶² W tekście: „ (...) neque ego homines magis asinus numquam vidi, ita plagis costae callent [...]”.

⁶³ Praca w maszynopisie.

stręczycielowi. U Terencjusza natomiast pada zdanie: „Quid tu autem hic, asine, auscultas?” (*Adelphoe*, 935). Starzec z komedii *Heautontimorumenos* wypowiedziawszy słowa: „quae sunt dicta in stulto” (877), wymienia m.in. osła.

Wokół osła wykształciły się zatem na przestrzeni wieków stosunkowo liczne frazeologizmy oraz dość bogata symbolika, której tutaj w całości nie przedstawiłam. Skupiłam się bowiem przede wszystkim na wybranych, a zarazem najpopularniejszych chyba obrazach osła w literaturze grecko-rzymskiego antyku, które należy ponadto uznać za istotne źródło współczesnych wyobrażeń na temat omawianego zwierzęcia. Przeprowadzona przeze mnie analiza ujawniła nie tylko ów związek między funkcjonującymi dziś, obiegowymi opiniami na temat osła a kulturą starożytnej Grecji i Rzymu, ale pozwoliła też między innymi poczynić niejedno spostrzeżenie dotyczące mechanizmów kształtowania się przysłowiowych i symbolicznych znaczeń związanych z tym zwierzęciem.

Nad wizerunkiem osła zaciążyły przede wszystkim wyobrażenia stereotypowe, niejednokrotnie stojące wręcz w wyraźnej sprzeczności z prawdziwą naturą omawianego zwierzęcia, a ponadto ze sobą nawzajem. W analizowanych tekstach osioł raz jawił się jako naiwna, pożałowania godna ofiara, pokornie poświęcająca się ciężkiej pracy, a innym razem – jako leniwy, wybredny pyszałek. Już tak wyraźne i niemożliwe, jak się wydaje, do pogodzenia sprzeczności podważają wiarygodność przytoczonych sądów. Obiektywna obserwacja udomowionego osła podaje natomiast, o czym wspominałam już wyżej, w wątpliwość przede wszystkim tę drugą serię zarzutów.

Dotykając kwestii różnicowania się opinii związanych z osłem, wspomnieć trzeba też, przytoczone wcześniej, niezwykle trafne spostrzeżenie Jill Bough, która wykazała, iż dwojaka symbolika tego zwierzęcia, jaka funkcjonuje obecnie, wypływa z dwóch uzupełniających się źródeł zachodniej kultury, a więc tradycji judeochrześcijańskiej oraz grecko-rzymskiego antyku. W obrębie negatywnych wyobrażeń, wywodzących się z drugiego z wymienionych źródeł, natrafiamy właśnie na owo kolejne, wskazane przeze mnie, zróżnicowanie, wedle którego osłu raz przypisywane są cechy, które czynią z niego ofiarę, a innym razem takie, które wzbudzają wyłącznie niechęć. W bajkach Ezopa i Fedrusa, w których utrwalona została większość negatywnych stereotypów dotyczących osła, ujawniają się oba sposoby jego postrzegania.

Głębsze zastanowienie nad prawdziwą przyczyną pogardy dla osła doprowadza do wniosku, iż jej źródła nie tkwią w zwierzęciu, ale w tych, którzy formułują sądy na jego temat. Zarzuty o naiwność i głupotę wypływają, jak się okazało, przede wszystkim ze sposobu, w jaki przeciętny odbiorca postrzega pracowitość, uczciwość i pokorę. Brzydszy od konia, mniej okazały i z czasem też nie tak znaczący jak on, co wyżej wykazywałam, osioł stosunkowo łatwo wpisywał się w rolę kozła ofiarnego, którego każdą słabość ochoczo się wyśmiewa, dokładając też czasem kolejne, niekoniernie prawdziwe, zarzuty. Należy też podkreślić, że przedmiotem stereotypowych wyobrażeń był niewątpliwie przede

wszystkim osioł udomowiony, a więc ten, z którym człowiek mógł obcować na co dzień. Wydaje się, że część cech była jednak bezrefleksyjnie przenoszona na ten gatunek osła z onagra, a więc osła dzikiego. Tak mogło się dzieć na przykład w przypadku sądu o nadmiernej osłej pożądliwości i lubieżności.

*NULLA EST GLORIA PRAETERIRE ASELOS. THE REPRESENTATIONS OF DONKEY
IN CULTURE AND LITERATURE OF ANCIENT GREEK AND ROMAN*

S u m m a r y

In the European culture donkeys are often perceived as stupid, naive, lazy, greedy and lustful animals, though they are in fact very diligent and not very demanding. That negative stereotypes about donkeys and their low status have their origins in Greek-Roman mentality and literature, that are one of the most important foundations of the European culture. It is worth to mention that in the ancient Egypt, Assyria and also in the Bible donkeys were respected. In the Bible only an onager (wild ass) appears as a negative symbol of destruction. Gradually however also in Egypt or Jerusalem the meaning of donkey was decreasing, what was connected with the arising position of horses, that were pulling, as believed, the chariot of the sun. The stereotypic representations of donkeys appeared in different literary genres in Greek-Roman literature, but especially fables are responsible for popularization of negative representations of these animals. It is also interesting, that negative stereotypes about donkeys, that appears in Greek-Roman literature, are divided into two, exactly opposite groups. Once donkey is lazy, ungrateful or grumpy and another time it seems to be a naive, hardworking victim. The second group of mentioned stereotypes exposes and ridicule in fact not the donkey but the mentality of people, that consider slyness to be a sign of wisdom in contrast to hard, honest work, submission and patience. Among Christians donkey functioned as a positive symbol. The symbolic and idiomatic connected with donkey is rich and most of them have origins in the culture of ancient Greece.